

Sygn. akt V CSK 163/13

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa P. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Okręgowemu w G.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 grudnia 2013 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. akt V ACa [...],

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

**2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 (jeden
tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód P. S. domagał się zobowiązania pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratora Okręgowego w G. do złożenia na łamach czasopisma „R.” oświadczenia przepaszającego go za wniesienie i popieranie bezpodstawnego oskarżenia o czyn polegający na niedopełnieniu obowiązków służbowych przy sporządzeniu czynności notarialnej w dniu 14 marca 2001 r., a ponadto zasądzenia na jego rzecz od pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł oraz w tej samej wysokości świadczenia na cel społeczny, wskazując na krzywdę doznaną w wyniku bezzasadnego wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego, oskarżenia go i popierania tego oskarżenia w apelacji od uniewinniającego powoda wyroku sądu rejonowego. Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 10 maja 2012 r. uwzględnił powództwo w zakresie żądania złożenia oświadczenia przepaszającego powoda oraz co do kwoty 40 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4 sierpnia 2011 r. tytułem zadośćuczynienia i 20 000 zł tytułem świadczenia na cel społeczny, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 r. uwzględnił apelację pozwanego jedynie w niewielkim zakresie, co do roszczenia odsetkowego, w pozostałej części ją oddalając. Sądy obu instancji ustaliły, że powód - będący notariuszem, sporządził w dniu 14 stycznia 2001 r. umowę notarialną sprzedaży nieruchomości obciążonej hipotekami zwykłą i przymusową, zawartą pomiędzy dwoma spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, przyjmując za prawidłową reprezentację kupującego przez pełnomocnika, na podstawie notarialnego pełnomocnictwa z 5 marca 2001 r. udzielonego przez prezesa zarządu, który został następnie odwołany, a na jego miejsce dwa dni przed zawarciem umowy powołano osobę występującą w umowie jako pełnomocnik tej strony. Notariusz uznał też za prawidłowe uchwały zgromadzeń wspólników spółek o zezwoleniu na sprzedaż tej nieruchomości i o zezwoleniu na jej nabycie, a także postanowienia zawieranej umowy przewidujące przejęcie przez kupującego zadłużenia hipotecznego. Na podstawie umowy nastąpił wpis zmiany właściciela do księgi wieczystej, nigdy nie zakwestionowany. Pięć lat później Prokurator Prokuratury Okręgowej w G. przedstawił powodowi zarzut popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. i art. 271

§ 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. w ten sposób, że jako funkcjonariusz publiczny przy sporządzaniu umowy sprzedaży nie dopełnił swoich obowiązków wynikających z art. 80 § 2 i 3 oraz art. 81 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie w ten sposób, że poświadczył nieprawdę uznając, iż A. R. jest pełnomocnikiem spółki oraz uznał za prawidłową i skuteczną uchwałę zgromadzenia wspólników zbywcy o zgodzie na sprzedaż nieruchomości, mimo że została ona podjęta z rażącym naruszeniem przepisów kodeksu spółek handlowych, a także naruszył przepisy kodeksu cywilnego w zakresie uregulowań dotyczących przejęcia długu, czym działał na szkodę interesu prywatnego i publicznego. Pomimo wyjaśnień powoda i ich potwierdzenia w konsultacjach prowadzącego sprawę prokuratora z sędziami, a także pozytywnego wyniku lustracji umowy przeprowadzonej przez wizytatora Izby Notarialnej w [...], Prokuratura Okręgowa w G. skierowała do sądu akt oskarżenia zawierający powyższy zarzut. Przed jego wniesieniem prowadzący sprawę prokurator stwierdził w prywatnej rozmowie ze znajomym sędzią, który potwierdził prawidłowość czynności powoda, że „jeśli tutaj jest wszystko w porządku, to złapię go na czymś innym”. Wielowątkowe postępowanie karne (powód był jednym z kilku oskarżonych) toczyło się przez dłuższy czas, spowodowało nastroje depresyjne u powoda, sprawa była znana w środowisku prawniczym, komentowana, konieczność uczestniczenia w czynnościach procesowych utrudniała prowadzenie kancelarii notarialnej, negatywnie wpływała na życie rodzinne, ponieważ żona powoda była sędzią, który wpisał do księgi wieczystej zmianę właściciela na podstawie umowy, będącej przyczyną oskarżenia powoda. Sąd Rejonowy w Ż. wyrokiem z dnia 20 listopada 2009 r. uniewinnił powoda od zarzucanego mu czynu. Od tego wyroku Prokurator Okręgowy w G. wniósł apelację, którą Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 23 września 2010 r. uznał za oczywiście bezzasadną i utrzymał w mocy uniewinniający wyrok sądu karnego I instancji. Sądy obydwu instancji w sprawie o ochronę dóbr osobistych stwierdziły, że postępowanie karne przeciwko powodowi zostało wszczęte i było popierane przez prokuratora mimo jego oczywistej bezzasadności. Oskarżenie powoda spowodowało naruszenie jego dóbr osobistych - dobrego imienia, uczciwości osobistej i kompetencji zawodowych jako notariusza. Uznały również, że podejmowanie przez pozwanego działań przewidzianych prawem nie uchyliło w tym

wypadku bezprawności działania, ponieważ prokurator kierując akt oskarżenia wiedział o wynikach lustracji i znał jednoznaczne opinie sędziów o prawidłowości sporządzenia aktu notarialnego, jednak skierował do sądu i popierał akt oskarżenia przy oczywistym braku dowodów winy powoda. Zdaniem Sądów pozwany nie przedstawił żadnych okoliczności uchylających bezprawność swojego postępowania. Postępowanie prokuratury Sądy oceniły także jako zawinione, gdyż w ich ocenie prokurator powinien był przewidzieć, że bezzasadne oskarżenie powoda o umyślne niedopełnienie obowiązków, poświadczenie nieprawdy i niekompetentne sporządzenie aktu notarialnego dotrze do szerszego kręgu odbiorców i spowoduje naruszenie jego czci oraz narazi go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu notariusza, a także sprawowania funkcji w organach samorządu notarialnego.

W skardze kasacyjnej opartej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 24 § 1 k.c. oraz tego samego przepisu w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie. Wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i uwzględnienie apelacji pozwanego, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanego powód wniósł o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania ewentualnie jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ukształtowana została w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako środek odwoławczy o szczególnym charakterze, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni oraz usunięcie z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron. Realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowionego w art. 398⁹ k.p.c., w ramach którego Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest

ograniczony do kontroli, czy w sprawie występują przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi do rozpoznania. Skarżący uzasadnił potrzebę rozpatrzenia jego skargi wystąpieniem przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. to znaczy oczywistą zasadnością tej skargi, wynikającą z naruszenia przez Sąd art. 24 § 1 k.c.

Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga od skarżącego sformułowania w uzasadnieniu wniosku odpowiednich wywodów potwierdzających, że zaskarżone nią orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, rozumianego jako widoczna bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. np. postanowienie z dnia 26 czerwca 2012 r., III CSK 121/12, Lex nr 1293961).

Skarżący wskazuje na oczywiste, jego zdaniem, naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 24 k.c. polegające na obarczeniu pozwanego odpowiedzialnością za naruszenie dóbr osobistych powoda, wynikłe z upublicznienia stawianych mu zarzutów, mimo że pozwany zarzutów tych nie ujawnił, a jedynie formułował je w ramach właściwych procedur przed odpowiednimi organami. Upublicznienie tych zarzutów było natomiast, zdaniem skarżącego, skutkiem działań powoda i jego żony. Taka linia argumentacji nie daje podstaw do uznania skargi za oczywiście zasadną, skoro nie budzi wątpliwości, że naruszenie dobrego imienia może nastąpić także w piśmie o charakterze urzędowym, zwłaszcza kiedy celem pisma jest wszczęcie lub kontynuowanie toczącego się jawnie postępowania. Treść stawianych zarzutów ujawniona jest w ten sposób szerokiemu gronu osób, tym większemu w rozpatrywanym wypadku, że sprawa, w której oskarżono powoda, dotyczyła wielu oskarżonych. Ponadto art. 21 § 2 k.p.k. wymaga zawiadomienia przełożonego o wszczęciu postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu (jest nim też notariusz - art. 115 § 13 pkt 3 k.k.). Z założeń proceduralnych wynika więc upublicznienie zarzutów.

W konsekwencji nie zachodzi przesłanka, którą pozwany uzasadnił potrzebę rozpatrzenia jego skargi. Okoliczności sprawy nie wskazują także, aby zachodziły

inne podstawy przewidziane w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi pozwanego do rozpoznania.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1, art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

aw

jw